

PAP, POg/00:42/2.6.2009

Wystawa "Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze"

Zdjęcia z demonstracji, fotografie ulotek i periodyków podziemnych oraz artykułów prasowych, uzupełnione komentarzem historycznym - znalazły się na wystawie "Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze" otwartej w poniedziałek w warszawskiej siedzibie IPN. Ekspozycję przygotował Instytut Pamięci Narodowej we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce oraz Fundacją Ettersberg w Weimarze.

Wystawa, prezentowana w języku polskim i niemieckim, jest podzielona na dwie części "Opozycja i opór w PRL" oraz "Opozycja i opór w NRD" przybliżające polską i niemiecką drogę do obalenia komunizmu. Pokazują one działalność opozycyjną w obu krajach od zakończenia II wojny przez protesty antykomunistyczne lat 1956, 1968, 1970 i 1980 w Polsce oraz działania skierowane przeciw władzy komunistycznej w Niemczech z lat 1953, 1960 i 1968 oraz ruchów antykomunistycznych z lat 70. i 80.

"Ekspozycja jest świadectwem przypominającym o walce, jaką podjęły dwa społeczeństwa - polskie i niemieckie - przeciwko narzuconej im siłą komunistycznej dyktaturze i to narzuconej z zewnątrz, przez obce mocarstwo, sowiecką Rosję. Wystawa pokazuje bohaterstwo, a zarazem ogrom cierpień z jednej strony i zbrodnicze represje z drugiej strony" - powiedziała zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej **Maria Dmochowska**.

Jak podkreśliła, wystawa przypomina manifestacje, strajki, działalność grup opozycyjnych, tajne wydawnictwa czy niezależną działalność kulturalną jakie miały miejsce i w Polsce, i w Niemczech. "Ta działalność opozycyjna przyjmowała może w Polsce i Niemczech nieco inne formy, wszystkie one były jednak tak samo ważne, ponieważ ten opór przeciwko komunistycznej władzy niewątpliwie przyczynił się do zbliżenia między naszymi narodami, bo mieliśmy wspólne tragiczne doświadczenia. Powstanie Solidarności i wybory 4 czerwca, były wspólnym początkiem wyzwolenia naszych narodów i poprzedziły w sposób piękny upadek muru berlińskiego. Wspólnym celem tych wydarzeń było życie naszych narodów w wolnych krajach" - zaznaczyła Dmochowska.

Stephan Raabe dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce dodał, że istotny jest fakt pokazania tej wystawy w roku wielkich polskich rocznic. "Cieszę się, że możemy prezentować wystawę przybliżającą działalność ruchów opozycyjnych, które utorowały rewolucję 1989 roku. Polska przyczyniła się w znacznym stopniu do upadku muru berlińskiego oraz zjednoczenia Niemiec i Europy. Za to jesteśmy bardzo wdzięczni Solidarności i Polakom. I o tym chcemy przypomnieć tą wystawą. Znajomość historii czyni nas mądrzejszymi i może uchronić nas przed popełnieniem tych samych błędów w przyszłości - mówił Raabe.

Raabe poruszył także kwestię przyjętej 25 marca przez partie CDU i CSU wspólnej odezwy przed wyborami do PE, w której domagają się wstrzymania procesu rozszerzenia UE oraz "międzynarodowego potępienia wypędzeń". "Wypędzenia każdego rodzaju muszą zostać potępione na płaszczyźnie międzynarodowej, a naruszone prawa muszą zostać uznane" - podkreślili w odezwie chadecy.

W opinii dyrektora Fundacji Konrada Adenauera w Polsce odezwa ta nie jest w żaden sposób skierowana przeciwko Polsce. "My Niemcy jesteśmy szczęśliwi, że możemy żyć w wolnej, wspólnej Europie i nie rościmy sobie żadnych pretensji wobec Polski. Zawsze znajdzie się grupka ekstremistów, która będzie wysuwać jakieś pretensje, ale to tylko ich opinia" - powiedział Raabe.

Uczestnicząca w towarzyszącej otwarciu wystawy dyskusji niemiecka działaczka opozycyjna i była posłanka do Bundestagu **Vera Lengsfeld** zwróciła uwagę na fakt większego natężenia i siły ruchów antykomunistycznych w Polsce. "W Niemczech o wiele mniejszy był wpływ czy pomoc Kościoła. Można powiedzieć także, że ludzie byli bardziej zafiksowani na socjalizm, dlatego wiele ruchów opozycyjnych opierało się na wzorcach z innych krajów" - oceniła Lengsfeld.

"Do przyczyn większej polskiej aktywności w dziedzinie opozycji zaliczyłbym głównie naszą narodową specyfikę sprzeciwu wobec narzuconej władzy, stosunkowo niskie, w porównaniu do innych krajów komunistycznych, poparcie dla partii oraz słaby stan gospodarki. Można powiedzieć, że główną rolę w wystąpieniach antykomunistycznych odgrywali także ludzie młodzi, najbardziej kontestujący reżimową rzeczywistość" - ocenił historyk **Antoni Dudek**.

Elementem scenografii wystawy jest replika muru berlińskiego i bramy Stoczni Gdańskiej z umieszczonymi nad nią 21 postulatami strajkujących. Podczas oficjalnego otwarcia ekspozycji były działaczki opozycji w Polsce i Niemczech - zastępca prezesa IPN **Maria Dmochowska** i **Vera Lengsfeld** namalowały na murze sprejem napisy "Dziękuję Polsko!" i kotwicę - symbol Polski Walczącej.

Wystawa "Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze" będzie dostępna dla zwiedzających do końca czerwca.